

## Andrzej Kobus

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Filia w Piotrkowie Trybunalskim /  
Jan Kochanowski University in Kielce  
Branch in Piotrków Trybunalski

 <https://orcid.org/0000-0003-4345-4902>

# Pobyt Maksymiliana Habsburga na zamku w Krzepicach przed bitwą pod Byczyną (1587/1588)

## Summary

### Maximilian Habsburg's stay at the castle in Krzepice before the Battle of Byczyna (1587/1588)

This article is devoted to Maximilian Habsburg's stay in Krzepice castle in 1587/1588. It discusses the number of forces with which the king-elect arrived in Krzepice and the conditions he found there. It shows foreign contacts which Maximilian Habsburg established from Krzepice. It also highlights the issue of the king-elect's envoys and guests arriving in Krzepice from December 1587 to January 1588. The article ends with a description of Maximilian Habsburg's march from Krzepice to Wieluń on January 1588.

In addition to diplomatic and military matters, the article discusses the support in the Republic of Poland for Maximilian Habsburg's candidacy for the Polish throne in 1587. It notes the sympathy towards the Habsburg in the Grand Duchy of Lithuania and in Greater Poland in the Crown. It also raises the issue of the support Maximilian expected from nearby Silesia, and to what extent his expectations were fulfilled. In particular, an important role was played by Wrocław, the most significant of the Silesian cities, from which an important trade route led to Krzepice, connecting that city with Kraków, the capital of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

**Keywords:** Maximilian Habsburg, Habsburgs, Mikołaj Wolski, Krzepice, castle in Krzepice, interregnum

## Streszczenie

Artykuł poświęcony jest pobytowi Maksymiliana Habsburga na zamku w Krzepicach na przełomie lat 1587/1588. Omawia liczebność sił, z którymi król elekt przybył do Krzepic, oraz warunki, jakie tutaj zastał. Ukazuje kontakty zagraniczne, nawiązywane z Krzepic przez Maksymiliana Habsburga. Opracowanie naświetla także zagadnienia związane z obecnością poselstw i gości, przybywających do króla elekta do Krzepic od grudnia 1587 do stycznia 1588 r. Zakończenie artykułu stanowi opis wymarszu Maksymiliana Habsburga z Krzepic do Wielunia w połowie stycznia 1588 r.

Poza sprawami dyplomatycznymi i wojskowymi artykuł porusza też kwestię poparcia, jakim w Rzeczypospolitej cieszyła się kandydatura Maksymiliana Habsburga na tron polski w 1587 r. Zwraca uwagę na sympatię względem Habsburga na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego i w Wielkopolsce. Porusza też zagadnienie wsparcia, jakiego Maksymilian spodziewał się z pobliskiego Śląska, oraz kwestię, na ile jego oczekiwania zostały spełnione. Istotną rolę odgrywał tutaj Wrocław, najważniejsze spośród miast śląskich, z którego do Krzepic wiódł znany szlak handlowy, łączący to miasto z Krakowem jako stolicą Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

**Słowa kluczowe:** Maksymilian Habsburg, Habsburgowie, Mikołaj Wolski, Krzepice, zamek krzepicki, bezkrólewie

**W** 1586 r. po dziesięcioletnich rządach zmarł król Stefan Batory. Sejm elekcyjny, który zebrał się w Warszawie w sierpniu 1587 r., był niezwykle podzielony. Stąd 19 sierpnia część szlachty z kanclerzem Janem Zamoyskim i arcybiskupem gnieźnieńskim Stanisławem Karnkowskim na czele ogłosiła królem Zygmunta III Wazę, a z kolei 22 sierpnia przeciwny obóz – m.in. marszałek nadworny koronny Andrzej Zborowski, wojewoda poznański Stanisław Górka – wybrał na następcę Stefana Batorego, arcyksięcia Maksymiliana Habsburga. Przepadła kandydatura jego brata, Ernesta, postrzegana z sympatią chociażby przez miecznika koronnego, starostę krzepickiego Mikołaja Wolskiego – zwolennika Habsburgów, wychowującego się m.in. na dworze w Wiedniu i Grazu. Zresztą postawa Mikołaja Wolskiego względem Habsburgów od tego momentu stała się nadzwyczaj niejasna. Wiedeń niewątpliwie dalej traktował starostę krzepickiego jako jednego ze swych poważniejszych stronników. Lecz czy nie były to rachuby na wyrost? Najbliższe wydarzenia zdecydowanie potwierdzają takowe przypuszczenia. Natomiast Habsburgowie tym razem starali się nie popełnić błędu z okresu poprzedniej elekcji, czyli nie powielić grzechu beczynności. Arcyksiążę Maksymilian 29 września wymaszerował z Ołomuńca na Morawach i przez Opawę, Racibórz, Gliwice, Bytom wkroczył w granice Rzeczypospolitej z dosyć liczną i rozrastającą się armią (ostatecznie mogła liczyć

nawet do 10 tys. żołnierzy), aby również siłą zbrojną, a nie tylko dyplomacją i pieniędzmi dowieść swoich praw do polskiej korony<sup>1</sup>. Od 14 października do około 30 listopada arcyksiążę szturmował Kraków, który jednak wytrzymał oblężenie, zmuszając ostatecznie Habsburga do odwrotu w kierunku śląskiej granicy<sup>2</sup>.

Wiadomości o przemarszu wojsk arcyksięcia Maksymiliana dostarcza pamiętnik Ericha Lassoty von Steblau, jednego z żołnierzy Habsburga. Z tego źródła dowiadujemy się, iż armia króla elekta dotarła najpierw do Miechowa – 2 grudnia. Następnie przez Ogrodzieniec i Siewierz (7 grudnia) Maksymilian przybywa do Częstochowy. Autorowi niniejszego artykułu nie udało się dotrzeć do informacji, czy w Częstochowie arcyksiążę zatrzymał się w samym mieście, czy też w jego pobliżu. Nie zawiera takich informacji również pamiętnik Ericha Lassoty von Steblau, który podaje tylko zdawkowo wiadomość o dotarciu do Częstochowy i noclegu w bliżej nieokreślonej izbie. Następnym miejscem postoju na trasie przemarszu Maksymiliana są już Krzepice – 15 grudnia. Tutaj wojsko króla elekta zatrzymuje się na dobre, a Erich Lassota von Steblau pod datą 17 grudnia umieszcza wpis: „Dotarcie do celu”<sup>3</sup>. W tym stanie rzeczy na plan pierwszy wysunęła się rola zamku krzepickiego. Oto arcyksiążę Maksymilian Habsburg, król elekt Rzeczypospolitej Obojga Narodów, odparty spod Krakowa rozłożył się obozem w Krzepicach, a za tymczasową siedzibę posłużył mu właśnie krzepicki zamek<sup>4</sup>. Świadek epoki, Reinhold Heidenstein, postać blisko związana z Zygmuntem III Wazą, napisze na ten temat w sposób następujący: „Maksymilian, nie chcąc oddalać się z Polski, bo by tym samym prawo i nadzieję na tron utracił, odstąpił z wojskiem na zimowe leże do Krzepicy, którą rowami i okopami umocnił”<sup>5</sup>. Wykorzystał w ten sposób nie tylko zamek krzepicki, ale i miasto, które stało się obozem warownym dla jego wojska.

<sup>1</sup> G.P. Maffei, *Historiae ab excessu Gregorii XIII. Libri tres*, lib. 2, Bergomi 1746, s. 28; E. Sieniawski, *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587*, Breslau 1869, s. 78; J. Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.*, Warszawa 1955, s. 28–29.

<sup>2</sup> *Relacya oblężenia m. Krakowa przez arcyksiążęcia Maksymiliana tudzież wjazdu na królestwo Zygmunta III r. 1587*, [w:] *Starożytne wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników dotyczących się opisowej i dziejowej przeszłości, oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zająć mogących. Z dawnych rękopiśmiennych źródeł zebrał Grabowski Ambroży*, wyd. J. Czech, Kraków 1852, s. 71–76; H. Noflatscher, *Maximilian der Deutschmeister 1558–1618*, Marburg 1987, s. 154.

<sup>3</sup> *Tagebuch des Erich Lassota von Steblau*, Hrsg. R. Schottin, Halle 1866, s. 107.

<sup>4</sup> *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawlowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587–1598)*, Hrsg. E.E. von Mayer, Selbstverlage 1861, s. 114; E. Sieniawski, *op. cit.*, s. 84; J. Wimmer, *op. cit.*, s. 45.

<sup>5</sup> R. Heidenstein, *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego*, „Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594”, t. II, przekł. M. Gliszczyński, red. W. Spasowicz, Petersburg 1857, s. 272.

Pracom oddziałów Maksymiliana sprzyjała aura, gdyż jak wspominają kronikarze, grudzień tego roku okazał się wyjątkowo łagodny, brakowało śniegu i mrozu, co początkowo sobie chwalono, jednak później stało się powodem do narzekań, zwłaszcza, kiedy wojsko Maksymiliana zaczęła trawić jakaś nieokreślona epidemia, o czym więcej w dalszej części artykułu. Podkomendni arcyksięcia zapewne zdawali sobie sprawę z tego, iż król elekt pragnie przezimować w Krzepicach, czekając na sprzyjający rozwój sytuacji lub kroki swoich przeciwników. Poza tym ewentualne prace fortyfikacyjne powodowałyby, że żołnierz, znajdując konkretne zajęcie, stawał się mniej uciążliwy dla tutejszej ludności cywilnej. Niemniej jednak dochodzić musiało do wybryków czy gwałtów. Nierzadkie musiały być określone zniszczenia dokonywane przez oddziały Maksymiliana, jeśli nie w samym mieście pod okiem arcyksięcia, to w pobliżu. Wiadomo np. z dokumentu wystawionego pół roku później (tj. 12 lipca 1588 r.), że w ostatnim czasie został odbudowany przez mieszczanina krzepickiego Bartłomieja Woszczybę młyn pod zamkiem<sup>6</sup>.

Dylemat, jak zachować się w tej sytuacji, miała również okoliczna szlachta, zwłaszcza z województwa sieradzkiego, którego wielu przedstawicieli na sejmie elekcyjnym wsparło Maksymiliana<sup>7</sup>. Sieradzanie jeszcze jesienią zwołali zjazd pod Krzepicami, gdzie herbowi mieli debatować nad tym, po czyjej stronie opowiedzieć się podczas starcia o polską koronę. Marcin Bielski w swej *Kronice* stwierdza: „Nawet i województwo sieradzkie, acz się też zjeżdżało z swym wojewodą Olbrychtem Łaskim, to pod Krzepice, to pod Wieluń, przecie także przez niezgodę do wszystkiego nie sporo mu było”<sup>8</sup>. Ostatecznie zjazd szlachty sieradzkiej, który odbył się pod Krzepicami w piątek nazajutrz po św. Jadwidze, tj. 16 października 1587 r., co prawda nie był reprezentowany przez zbyt wielu herbowych z południa Wielkopolski, jednak zajął stanowisko wyraźnie niechętne Habsburgom, opowiadając się przeciwko kandydaturze arcyksięcia Maksymiliana na tron polski<sup>9</sup>. Pod Krzepicami szlachta nie tylko zaprezentowała swoje negatywne nastawienie względem

<sup>6</sup> *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego, z okresu marzec 1588 – grudzień 1590. MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki, Warszawa 2010, dok. 154, s. 74.

<sup>7</sup> A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Warszawa 2010, s. 368.

<sup>8</sup> Urzędnicy województwa sieradzkiego i m. Sieradza oraz posłowie sejmowi. Wypisy i zestawienia sporządzone przez Antoniego Pstrokońskiego oraz kopie akt (od XIII w.), Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. rkps 3328 IV, k. 80. *Vide*: M. Bielski, *Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, wyd. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1599; J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. III, cz. 1, Lwów 1864, s. 121.

<sup>9</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Acta Castrensia Siradiensia – Inscriptiones 87, k. 387–389v; J. Kobierzycki, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, cz. 1, Warszawa 1915, s. 24.

Maksymiliana, lecz także dokonała wyboru swoich reprezentantów. Z powiatu szadkowskiego – Jarosza Bużeńkiego, piotrkowskiego – Jarosza Romiszewskiego, radomszczańskiego – Jana Dąbrowskiego i sieradzkiego – Jana Biskupskiego<sup>10</sup>. Następne zjazdy szlachty sieradzkiej (poza wymienionym przez Bielskiego zjazdem pod Wieluniem) odbyły się późną jesienią – 16 listopada pod Piotrkowem, oraz zimą: 29 grudnia i 4 stycznia pod Sieradzem. Również w trakcie tych spotkań herbowi z województwa sieradzkiego manifestowali swoją niechęć do Habsburgów<sup>11</sup>.

Analogiczne stanowisko do Sieradzan uczestniczących w zjazdach swego województwa zajęła szlachta województw poznańskiego i kaliskiego. Na zjeździe pod Jutrosinem 28 października poparła w pełni postawę Sieradzan z 16 października, z Krzepic<sup>12</sup>. Jeszcze ostrzej wystąpiła wobec Habsburga, gotowa w zasadzie do konfrontacji zbrojnej, 18 grudnia w Kaliszu. Padły tam m.in. następujące słowa:

Mciwi panowie i bracia łaskawi. My, rycerstwo powiatu tutecznego kaliskiego, któryśmy się tu na dzień dzisiejszy do Kalisza zjechali, posłyszawszy się o odciągnięciu arcyksięcia jm. Maksymilijana od Krakowa, który się z wojskiem swym u Krzepic w przeszły wtorek (15 XII) położył, który by tu ku nam ciągnąć miał, naśladując tym przodków swych, którzy w niebezpieczeństwach wszelkich do kupy się zjeżdżali, my też przykładem ich, toż uczyniliśmy [...] <sup>13</sup>.

Obawy szlachty poznańskiej i kaliskiej co do poczynań arcyksięcia Maksymiliana i jego polskich stronników nie były pozbawione podstaw. Doskonale zdawano sobie z tego sprawę w województwie sieradzkim, którego powiat piotrkowski najechany został przez Stanisława Stadnickiego i Erazma Lichtensteina w połowie listopada i dotkliwie spustoszony. Obaj podkomendni arcyksięcia pragnęli sterrozywać wierną Zygmunтови III Wazie część Wielkopolski, a przede wszystkim podjąć próbę pochycenia zmierzającego do Krakowa królewicza szwedzkiego<sup>14</sup>. Żaden z tych zamysłów się nie powiódł. Mianowicie Zygmunt III Waza nie dostał się w ręce stronników Maksymiliana, natomiast odezwa, z jaką 14 listopada z Przedborza, niedaleko Piotrkowa, zwrócił się do szlachty województwa sieradzkiego Stanisław Stadnicki, zapowiadając surową zemstę na wszystkich wrogach Habsburgów,

<sup>10</sup> A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989, s. 116; E. Opaliński, *Postawa polityczna szlachty województwa sieradzkiego w latach 1587–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. XXVI, s. 52.

<sup>11</sup> E. Opaliński, *op. cit.*, s. 52.

<sup>12</sup> *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. I (1572–1632), cz. 1 (1572–1616), wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, dok. 20, s. 61.

<sup>13</sup> *Ibidem*, dok. 23, s. 67.

<sup>14</sup> V. Tomek, *Snahy domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století*, „Časopis Českého Museum” 1853, t. XXVII, s. 767.

również nie okazała się zbyt przekonywająca<sup>15</sup>. Niemniej Stadnicki w dalszym ciągu był bardzo groźny, przede wszystkim jego ruchliwe oddziały jazdy, które nie bardzo mogąc wykazać się podczas oblężenia Krakowa, podczas takiej kampanii, jaka miała miejsce w południowej Wielkopolsce, sprawdzały się doskonale.

Świadoma ogromnego zagrożenia wynikającego z działań stronników Maksymiliana była nie tylko szlachta wielkopolska, ale i tamtejsze mieszczaństwo, zwłaszcza z ośrodków położonych niedaleko Krzepic. W tym wypadku na plan pierwszy wysuwał się pobliski Wieluń. Wiadomo, że mieszczenie wieluńscy, chcąc zdobyć jak najlepsze informacje o zamiarach wojsk Maksymiliana, wysyłali do Krzepic swego szpiega, któremu udało się nawet przeniknąć do oddziałów króla elekta. Tym wiadownicą, jak podaje jedna z *Ksiąg miasta Wielunia*, był niejaki Bogacz, który do obozu krzepickiego wyprawiał się co najmniej dwukrotnie i jak wskazują materiały wieluńskie, swoją misję zrealizował bez zarzutu<sup>16</sup>.

Obawy przed wojskami arcyksięcia były więc duże i całkowicie uzasadnione, natomiast warto zadać pytanie, czy tego typu taktyka stronników Maksymiliana – wszak króla elekta – była konieczna, a nade wszystko uzgodniona z Habsburgiem, czy też wynikała z inicjatywy jego podkomendnych, zwłaszcza Stadnickiego? Najpewniej należy myśleć o tym drugim wariancie. Przemawia za tym chociażby korespondencja z Krzepic dziekana gnieźnieńskiego Sebastiana Brzozowskiego z 4 stycznia 1588 r. Duchowny – oczywiście stronnik Habsburga – w swoim liście do kapituły w Gnieźnie pisze m.in.:

swawolne ludzie, ktorzy się około woyska nieboiąć kupią y plundruiąc mąietnosci ludzkie pod pratektem woyny y iusz wiemy, ktorzy tacy są ieno ich trudno dostacz bo się unikaia; w Woysku Crola jgo mczci iest wielki y srogi zakaz, aby nikt gwałtem niczego nie brał y dla thegos iem wielkie pieniądze daia<sup>17</sup>.

Przypuszczalnie Maksymilian stracił rzeczywistą kontrolę nad niektórymi swoimi stronnikami, np. Stanisławem Stadnickim, który jak twierdzą jego biografowie, właśnie po tej wojnie ochrzczony został przydomkiem Diabła Łańcuckiego. Wzrastała zaś ich popularność, czego przykładem oddział Stadnickiego. Pod jego komendę oddawali się kolejni zbrojni, upatrując w rajdach swego dowódcy szansy na zyski i wątpliwej jakości sławę. Stąd ewentualna rozprawa ze Stadnickim groziła nieobliczalnym w skutkach rozdarciem, na które raczej nie mógł sobie Habsburg

<sup>15</sup> J. Byliński, *Stanisław Stadnicki (Diabeł Łańcucki)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 426.

<sup>16</sup> AGAD, Księgi miasta Wielunia, ks. 10, k. 50, 51v, 65.

<sup>17</sup> Listy: Sebastian Brzozowski do Kapituły gnieźnieńskiej, 4 I 1588, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. 203 [dalej: Listy], k. 1.

pozwolić. I w tym momencie koło się zamyka. Z jednej strony, wódz nie chciał zadzierać ze swymi zbyt krewkami podkomendnymi, z drugiej zaś – poprzez swych stronników musiał w jakiś sposób tłumaczyć się z nadużyć, które obciążały jego konto.

Tymczasem sytuacja Maksymiliana Habsburga w Krzepicach szybko zaczynała się komplikować, nie tylko na polu propagandowym, ale i logistycznym. Miasto, zamek, a nawet okoliczne miejscowości, nie były przygotowane w porze zimowej na dłuższy pobyt nawet kilku tysięcy zbrojnych, których przywiódł arcyksiążę<sup>18</sup>. Marek Plewczyński w pracy *Byczyzna 1588* podaje, że w Krzepicach rozlokował arcyksiążę siły do 1,5 tys. ludzi, składające się z 350 rajtarów, 400 żołnierzy piechoty niemieckiej i około 800 zbrojnych Stanisława Stadnickiego<sup>19</sup>, jednak zapewne dane takie należy za Janem Wimmerem odnieść do okresu schyłkowego pobytu Habsburga w mieście, kiedy dały już o sobie znać dezercje i choroby<sup>20</sup>. Liczebność wojsk, z którymi Maksymilian przybył do Krzepic w połowie grudnia 1588 r., była i tak zdecydowanie mniejsza w porównaniu ze stanem, jakim dysponował pod Krakowem, w międzyczasie wielu stronników i popleczników odstąpiło bowiem Maksymilianowi. Dostępne źródła szacują armię Habsburga na 5 tys. żołnierzy. Właśnie taką liczbę zbrojnych przybyłych do Krzepic z Habsburgiem, w specjalnych pismach z Pragi podają dyplomaci angielscy przebywający na kontynencie i zawiadamiający królową Elżbietę I o wydarzeniach w Rzeczypospolitej<sup>21</sup>.

Zakładając, że liczba 5 tys. mogła być nieco przeszacowaną, należy jednak przyjąć, iż angielskie źródło podawało stan bliski faktycznemu (wiarygodność tego typu dokumentów dyplomatycznych podkreśla Edward A. Mierzwa, znawca polityki wewnętrznej i zagranicznej Anglii w omawianym okresie<sup>22</sup>), a Maksymilian zajmuje w połowie grudnia Krzepice, dysponując właśnie siłami rządu kilku tysięcy zbrojnych. Skoro arcyksiążę jeszcze przed dwoma tygodniami (na przełomie listopada i grudnia) posiadał pod Krakowem armię liczącą nawet do 10 tys. zbrojnych, to trudno uwierzyć, aby bez jakiejś krwawej bitwy jej liczebność spadła do półtora tysiąca.

<sup>18</sup> J. Wimmer, *op. cit.*, s. 45.

<sup>19</sup> M. Plewczyński, *Byczyzna 1588*, Warszawa 1994, s. 14.

<sup>20</sup> J. Wimmer, *op. cit.*, s. 45.

<sup>21</sup> *Calendar of state papers, foreign series, of the reign of Elizabeth: preserved in the State Paper Department of Her Majesty's Public Record Office*, vol. XXI, part 1, ed. S. Crawford Lomas, London 1927, s. 504. *Vide*: V.F. Stern, *Sir Stephen Powle of Court and Country. Memorabilia of a Government Agent for Queen Elizabeth I, Chancery Official, and English Country Gentleman*, Selinsgrove 1992, s. 207, 211.

<sup>22</sup> E. Mierzwa, *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986; E. Mierzwa, *Polska a Anglia w XVII w.*, Toruń 2003.

Rozlokowawszy się mieście i na zamku, Maksymilian Habsburg już 16 grudnia pisał z Krzepic do kamery śląskiej, prosząc o wsparcie:

W obozie nie dostaje żywności, więc potrzebuję 1) nadprowiantmistrza, 2) zdatnego sekretarza, kancelarii naszej przybywa ekspedycyj. Więc niech kamera nam przyśle osobę do niemieckiej i łacińskiej korespondencji uzdatnioną. Cesarz tak chce. Przysłać także kopistę. Dowiedzieliśmy się, że we Wrocławiu znajduje się 500 knechtów dla nas zaciągniętych. Przysłać tych żołnierzy<sup>23</sup>.

W zacytowanym fragmencie listu arcyksięcia na uwagę zasługują zwłaszcza dwie kwestie. Po pierwsze, fragment odnoszący się do aktywnej korespondencji z Krzepic króla elekta i wzmożonej pracy jego tymczasowej krzepickiej kancelarii. Świadczy to o tym, że Maksymilian nie traktował Krzepic tylko jako przystanku na drodze spod Krakowa, ale po części jako rzeczywistość, choć tymczasową, rezydencję. Po drugie, istotne są słowa arcyksięcia o trudnych warunkach zaopatrzeniowych<sup>24</sup>. Miasto nie było na tyle dużym ośrodkiem, aby swobodnie mogło dostarczyć środki na wyżywienie całej armii, a nawet biorąc pod uwagę potencjał całego starostwa, konieczne były transporty z pobliskiego Śląska. Generalnie zaś na wsparcie udzielone Maksymilianowi u schyłku 1587 r. sporo światła rzuca wydany w języku niemieckim w Królewcu w 1588 r. list autorstwa Jerzego Osterbergera zatytułowany *Neue Zeitung aus Polen von dem polnischen König Maximilian und dem Großkanzler zu Krakau, wie sie am 24. November 1587 miteinander gescharmützel*<sup>25</sup>. Według Jerzego Osterbergera arcyksięciu 12 grudnia 1587 r. przekazano wsparcie materialne na dozbrojenie oddziałów, oraz dwa wielkie działa „Maksymilianowi, królowi polskiemu”<sup>26</sup>. Być może część tych środków w bliżej niekreślonym czasie dotarła właśnie do Krzepic.

Trzy dni później, 19 grudnia, król elekt wysłał z Krzepic kolejne pismo. Tym razem adresatem listu były stany śląskie. Maksymilian pisze w nim, iż nieopodal Krzepic, w okolicach Lublińca, Olesna i Kluczborka gromadzą się ochotnicy, gotowi wesprzeć jego sprawę<sup>27</sup>. W ten sposób arcyksiążę zapewne pragnął przekonać

<sup>23</sup> A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, Wrocław 1860, s. 215.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Neue Zeitung aus Polen von dem polnischen König Maximilian und dem Großkanzler zu Krakau, wie sie am 24. November 1587 miteinander gescharmützel*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, mikrofilm nr 3204, s. 4. *Vide: Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII*, t. I (1514–1661), wyd. K. Zawadzki, Wrocław 1977, dok. 210, s. 53–54; K. Zawadzki, *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Warszawa 1997, s. 52–53.

<sup>26</sup> *Neue Zeitung...*, s. 4; K. Zawadzki, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>27</sup> P. Karge, *Das österreichische Unternehmen auf Polen und die Schlacht bei Pitschen 1588*, „ZVG Schlesien” [Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens] 1888, Nr. 22, s. 130–131.



stany śląskie do swoich szans na przejście korony polskiej i zachęcić do większego zaangażowania w poparcie polityki habsburskiej.

Obozując dalej w Krzepicach, na tutejszym zamku, arcyksiążę Maksymilian Habsburg spędził święta Bożego Narodzenia i obchodził nadejście Nowego Roku – obie uroczystości król elekt najpewniej celebrował w niemałym gronie. W międzyczasie do arcyksięcia docierają posłowie cesarscy. Wiadomo np., że święta Bożego Narodzenia spędził z Maksymilianem cesarski dyplomata Daniel Prinz (radca apelacyjny w Królestwie Czeskim<sup>28</sup>), który z Krzepic utrzymywał korespondencję z cesarzem Rudolfem II, na bieżąco informując głowę rodu Habsburgów o sytuacji w Polsce<sup>29</sup>. Nie można także wykluczyć, iż Daniel Prinz był jednocześnie owym specjalistą od niemieckiej i łacińskiej korespondencji, o którego prosił Maksymilian w liście z 16 grudnia. Na zamku krzepickim nie pojawił się jednak ani pod koniec grudnia, ani w styczniu starosta krzepicki Mikołaj Wolski. Dołączył bowiem do stronników Zygmunta III Wazy, tym samym porzucając interesy Wiednia i jego rachuby na polską koronę.

Z zamku krzepickiego król elekt wysyłał także spośród zebranej przy nim grupy polskiej szlachty swoich przedstawicieli i emisariuszy. Pod koniec grudnia z Krzepic wyruszyć musiał m.in. Stanisław Pstrokoński, wydelegowany przez Maksymiliana do Lwowa. Szlachcic dotarł do miasta 4 stycznia na zjazd odbywający się w kościele Bernardynów. Stanisław Pstrokoński starał się we Lwowie przekonać zebraną szlachtę do osoby arcyksięcia Maksymiliana, argumentując swoje stanowisko antytureckim nastawieniem Habsburgów. Fakt ten winien, zdaniem posła, pozytywnie ustosunkować do kandydatury habsburskiej wszystkich zamieszkujących kresy południowo-wschodnie Rzeczypospolitej, bezpośrednio zagrożone wojowniczą polityką Imperium Otomańskiego<sup>30</sup>.

W Krzepicach przy boku arcyksięcia Maksymiliana przebywał w grudniu również marszałek nadworny koronny Andrzej Zborowski. Właśnie do niego zwrócił

<sup>28</sup> Właśc. Daniel Prinz von Buchau, znał on doskonale język polski, na przełomie lat 1575–1576 uczestniczył w poselstwie do Moskwy. W. Leitsch, *Die geheime Mission von Daniel Prinz im Herbst 1593*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczypospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, M. Kulecki, H. Litwin, M.P. Makowski, J. Tazbir, Warszawa 1993, s. 70, 74; P. Szpaczyński, *Wielkie poselstwo cesarza Rudolfa II na sejm Rzeczypospolitej w 1593 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2012, R. XLVIII, nr 1, s. 80.

<sup>29</sup> Daniel Prinz pisał do cesarza Rudolfa II z Krzepic pod datą 25 i 26 XII 1587 r. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006, s. 76, 82, 157.

<sup>30</sup> *Poselstwo pana Stanisława Pstrokońskiego od Maksymiliana elekta iednego na królestwo polskie 4 Januarii Anno 1588 na zjeździe lwowskim u Barnardinów w kościele*, Biblioteka Kórnicka, sygn. BK 01539, s. 1–3.

się nuncjusz apostolski Annibal z Kapui, proponując swą mediację pomiędzy oboma skonfliktowanymi stronami. Pisał do Zborowskiego do Krzepic, aby ten skłonił arcyksięcia do rozpoczęcia negocjacji z Zygmuntem III Wazą i Janem Zamoyskim. Marszałek odpisał 19 grudnia, iż podejmie w tym celu stosowne kroki<sup>31</sup>. Zresztą nuncjusz sam mógł ze stosownym apelem zwrócić się do Habsburga, albowiem otrzymał listowne zaproszenie od Maksymiliana, w którym arcyksiążę zachęcał przedstawiciela Stolicy Apostolskiej do przyjazdu na zamek krzepicki<sup>32</sup>.

Zaproszenie króla elekta do Krzepic miało formę listu żelaznego, który Maksymilian wystawił na tutejszym zamku w dniu 18 grudnia. W piśmie tym arcyksiążę oświadczał:

My Maksymilian, z woli Boga wybrany Król Polski, Wielki Książę Litewski etc., Arcyksiążę Austrii etc. Dla wszystkich, jakiegokolwiek byliby stanu lub położenia, nasza łaska królewska i wszelkie dobro. Podąża do nas Przewielebny i Najznakomitszy Pan Hannibal z Kapui, Arcybiskup Neapolu, poseł najbliższego otoczenia Najświętszego Naszego Papieża, z określonymi poleceniami Jego Świątobliwości, które dotyczą dobra i bezpieczeństwa tego Królestwa. [...] Pozwalamy, aby korzystał on z wolnej sposobności przystąpienia do nas i naszym poręczeniem królewskim dajemy mu swobodę odejścia według pragnienia; toteż wszystkich, jakiegokolwiek byliby stanu lub położenia, łagodnie zachęcamy albo surowo upominamy, aby wcześniej wymienionemu Panu Posłowi z wozami, końmi, pakunkami, służbą, którą będzie miał ze sobą, pozwolili swobodnie przejść, aby okazali im wszelką życzliwość, uprzejmość i gościnność. Ponadto winni uważnie strzec, aby on sam, albo jego służba nie doznali jakiejś krzywdy; dla tych, którzy wobec niego będą spełniali naszą wolę, okazemy wielką wdzięczność. Jeśli zaś ktoś inaczej będzie czynił, nie zaniechamy, aby odpowiednią karą był doświadczony<sup>33</sup>.

Wystawienie powyższego pisma nuncjuszowi apostolskiemu było ze wszech miar wskazane, m.in. ze względu na postawę samych sprzymierzeńców Habsburga, np. ludzi Stanisława Stadnickiego, którzy niezwykle dając się we znaki okolicznej ludności, mogli pokusić się o napaść czy gwałt także na osobie papieskiego dyplomaty, bez względu na jego określone sympatie względem Wiednia. Poza tym działania pacyfikacyjne oddziałów Stadnickiego bez wątpienia nakręcały spiralę przemocy i bezprawia po obu stronach konfliktu, w rejonie całego pogranicza województw krakowskiego i sieradzkiego, stąd poważny ton listu żelaznego wystawionego

<sup>31</sup> C. Nanke, *Z dziejów polityki Kurii rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny” 1921, t. I, s. 39.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>33</sup> J.W. Woś, *Annibale di Capua. Nunzio apostolich e arcivescovo di Napoli (1544 c. – 1595). Materiali per una biografia*, Roma 1984, dok. 73, s. 138.

przez arcyksięcia Maksymiliana dla Hannibala z Kapui, oraz przestrogi króla elekta, skierowane ku potencjalnym autorom wrogich działań względem arcybiskupa Neapolu zmierzającego do Krzepic.

Natomiast sam nuncjusz Hannibal z Kapui nawiązał w tym czasie także stosowne kontakty z otoczeniem Zygmunta III Wazy. Oferował magnatom otaczającym Wazę swoje usługi mediatora, jednak przez większość najbliższych współpracowników króla miał być z kurtuazją zbywany bądź wcale nie podejmowano z nim rozmów na ten temat<sup>34</sup>. W Krakowie zresztą już pod koniec grudnia przygotowywane były oddziały, które niedługo miały zostać wysłane do Krzepic przeciwko Maksymilianowi. Jeszcze przed końcem miesiąca żołnierzom z tych formacji zaczęto wypłacać stosowne świadczenia finansowe<sup>35</sup>.

Powód tak zdecydowanego stanowiska frakcji antyhabsburskiej wynikał m.in. ze względu na informacje nadchodzące z granicy śląskiej. W styczniu niełatwa już sytuacja króla elekta w Krzepicach uległa dalszemu pogorszeniu. Oddziały arcyksięcia zaczęły nękać liczne choroby i schorzenia. Liczebność wojsk Maksymiliana Habsburga na skutek chorób i dezercji miała spaść nawet o kilkadziesiąt procent. Zmieniać miała się również pogoda, a dotychczasowa lekka, deszczowa zima zaczęła być wypierana przez aurę typową dla Europy Środkowo-Wschodniej w styczniu, tj. coraz niższe temperatury i pojawiający się śnieg<sup>36</sup>. Niemniej jednak arcyksiążę dalej przebywał w Krzepicach na królewskim zamku. Pod datą 5 i 6 stycznia Maksymilian pisał stąd do cesarza Rudolfa II<sup>37</sup>. Dodatkowo ze wspomnianego już listu dziekana gnieźnieńskiego Sebastiana Brzozowskiego dowiadujemy się, że w Krzepicach miał w tym czasie gościć poseł króla duńskiego – „od Crola Dunskiego mamy tes posła”<sup>38</sup>. Monarcha udzielał swego poparcia Maksymilianowi Habsburgowi w jego staraniach o polską koronę i zapowiadał dalsze przyjazne kroki na rzecz arcyksięcia. Domyślać się należy, że owo wsparcie dla Habsburga rywalizującego z królewiczem szwedzkim nie było bezinteresowne. Kłopoty szwedzkiej dynastii panującej

<sup>34</sup> Hannibal de Capua, *Listy Annibala z Kapui, nuncjusza w Polsce o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III*, wyd. A. Przeździecki, Warszawa 1852, s. 9–10, 115; C. Nanke, *op. cit.*, s. 39.

<sup>35</sup> *Res Polonicae Ex Archivo Mediceo Florentino*, part 1, [w:] *Elementa Ad Fontium Editiones*, vol. XXVI, ed. V. Meysztowicz, W. Wyhowska de Andreis, Romae 1972, dok. 94, s. 209.

<sup>36</sup> M. Plewczyński, *op. cit.*, s. 15.

<sup>37</sup> W. Leitsch, *op. cit.*, s. 76, 158.

<sup>38</sup> Listy, k. 2; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, Gniezno 1883, t. I, cz. 2, s. 107. Dostępne powszechnie duńskie materiały dyplomatyczne z epoki wydane na przełomie XIX i XX w. nie informują o tym wydarzeniu. *Vide: Regesta Diplomatica Historiae Danicae*, vol. II, parte 1, udg. J.N. Madwig, Kjøbenhavn 1870; *Regesta Diplomatica Historiae Danicae. Series secunda*, vol. II, parte 3, udg. E. Holm, H.F. Rørdam, Joh. C.H.R. Steenstrup, Kjøbenhavn 1895.

musiały żywotnie interesować Danię, od lat rywalizującą ze swym skandynawskim sąsiadem. Poza tym w liście Sebastiana Brzozowskiego do kapituły gnieźnieńskiej czytamy o jeszcze jednej ważnej kwestii w kontekście zamku krzepickiego. Duchowny mianowicie informował: „Filip Crol Hiszpanskij posłał nam teraz na tę potrzebę dzie sięć kroczo sto tysięcy Coron złota, y ieszcze obiecał tylie ile bendzie potrzeba do uspokoienia tego Crolestwa”<sup>39</sup>. Jest niezwykle prawdopodobne, iż wymienioną kwotę dostarczono Maksymilianowi właśnie do Krzepic. Wkraczający bowiem do Polski w październiku arcyksiążę jeszcze tych pieniędzy nie potrzebował, będąc dobrej myśli, że rychło zdobędzie stolicę Rzeczypospolitej. Następnie zaś stałe przebywał w ogniu walk lub w odwrocie, maszerując ku granicy śląskiej. Wątpliwe, aby na teren zmagañ wojennych, w granicach obcego państwa król Hiszpanii chciał ekspediować kurierów z pieniędzmi. Inaczej sytuacja przedstawiała się, kiedy Maksymilian na całe tygodnie osiadł w przygranicznych Krzepicach. Miejsce było łatwo dostępne, a poważniejsze działania zbrojne ucichły. Zamek krzepicki w takim wypadku stał się idealnym miejscem, aby właśnie do niego przesłać stosowne wsparcie finansowe bliskiemu krewnemu.

Otrzymałszy więc właściwe wsparcie materialne i polityczne od innych monarchów europejskich, arcyksiążę rezydował dalej na pograniczu ze Śląskiem, na królewskim zamku w Krzepicach. Z listu Jana Zamoyskiego do Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego, dowiadujemy się, iż 9 stycznia 1588 r. Maksymilian Habsburg ciągle jeszcze przebywał w Krzepicach<sup>40</sup>.

Co więcej, w tym samym dniu do Krzepic z misją mediacyjną przybył wreszcie nuncjusz apostolski Hannibal z Kapui. Przebijając się przez śniegi i znosząc wszelkie niedogodności podróży, zwyczajne o tej porze roku, Hannibal z Kapui dotarł na zamek z odległej Ilży. Prosił stronę antyhabsburską o ochronę, obawiając się różnego rodzaju maruderów czy dezertersów, jednak wsparcia odmówiono mu, z trudem akceptując całą misję<sup>41</sup>. Co więcej, niedługo po wyruszeniu nuncjusza do Krzepic, a jeszcze przed dotarciem papieskiego dyplomaty do króla elekta przebywającego na tutejszym zamku, 8 stycznia z Krakowa wyruszyły pierwsze oddziały wojskowe, zmierzające ku rezydencji Habsburga nad Liswartą<sup>42</sup>. Śmiało można założyć, iż zarówno Zygmunt III Waza, jak i kanclerz Jan Zamoyski nie przywiązywali do

<sup>39</sup> Listy, k. 2.

<sup>40</sup> *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. IV, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 143.

<sup>41</sup> *Vide: Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. I (1567 – 2 VII 1582), wyd. P. Czaplewski, Toruń 1937, dok. 951, s. 301.

<sup>42</sup> *Diariusz biskupa Bernarda Maciejowskiego*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, mikrofilm nr 21705, s. 104; S. Reszka, *Stanisłai Resci Diarium 1583–1589*, wyd. J. Czubek, Kraków 1915, s. 183.

starań papieskiego dostojnika zbyt wielkiej wagi, chociaż kanclerz (podobnie, jak Maksymilian Habsburg) wystawił nuncjuszowi udającemu się na zamek krzepicki list żelazny. Czytamy w nim m.in.:

Proszę tych wszystkich razem i każdego z osobna, żołnierzom z mocy mojego urzędu polecam, aby pozwolili owemu najszacowniejszemu nuncjuszowi z całym orszakiem [...], tak idącemu, jak i powracającemu, bezpiecznie i swobodnie przejść stosownie do jego wygody, i zatrzymać się w miejscach, gdzie będzie tego pragnął<sup>43</sup>.

Hannibal z Kapui dotarł 9 stycznia do Krzepic, natychmiast otrzymując audiencję u arcyksięcia. Po spotkaniu zredagował wnet list do kardynała Alessandro Peretti de Montalto, pełniącego funkcje generalnego superintendenta Stolicy Apostolskiej, czyli faktycznego władcy Państwa Kościelnego i szefa papieskiej dyplomacji. Informował w nim, że został przyjęty z honorami przez Habsburga, jednocześnie nadmieniając, iż do arcyksięcia Maksymiliana pragnęli przybyć także reprezentanci Litwy (kard. Jerzy Radziwiłł, biskup wileński<sup>44</sup>), lecz nie mogli tego uczynić ze względu na działania Zygmunta III Wazy<sup>45</sup>.

Następnie nuncjusz apostolski rozpoczął rokowania z Maksymilianem i panami polskimi przebywającymi z Habsburgiem na zamku (wśród których czołowe miejsca zajmowali marszałek nadworny koronny Andrzej Zborowski<sup>46</sup> i wojewoda poznański Stanisław Górka), kontynuowane w dniu następnym, tj. 10 stycznia, aż do trzeciej w nocy, już 11 stycznia. Do panów polskich obecnych na zamku krzepickim przy królu elekcje Maksymilianie Habsburgu należeli przede wszystkim: wspomniany marszałek nadworny koronny Andrzej Zborowski; Stanisław Górka,

<sup>43</sup> *Archiwum Jana Zamoyskiego...*, s. 340–341.

<sup>44</sup> Radziwiłłowie zdecydowanie wsparli kandydaturę Maksymiliana w staraniach o polską koronę. Zwolennikami Wiednia byli: kard. Jerzy Radziwiłł biskup wileński, kasztelan trocki Mikołaj Krzysztof „Sierotka” Radziwiłł oraz marszałek nadworny litewski Stanisław Radziwiłł. *Vide*: A.S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011, s. 26.

<sup>45</sup> *Fonti per la storia della nunziatura Polacca di Annibale di Capua (1586–1591)*, a cura di J.W. Woś, Trento 1992, dok. 25, s. 89. Wielkie Księstwo Litewskie w dużym stopniu popierało kandydaturę arcyksięcia Maksymiliana do tronu polskiego. Dowodem na to był zjazd stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego z 8–20 listopada 1587 r. (w Wilnie), gdzie większość obecnych wsparła właśnie Habsburga. *Vide*: *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I (*Okresy bezkrólewí*), wyd. H. Lulewicz, Warszawa 2006, dok. 87, s. 277–280.

<sup>46</sup> Niewykluczone, iż u boku króla elekta w Krzepicach przebywali również pozostali członkowie rodu Zborowskich, usilnie wspierającego Habsburga, tj. kasztelan gnieźnieński Jan Zborowski i podkomorzy koronny Krzysztof Zborowski.

wojewoda poznański, wierny stronnik Wiednia<sup>47</sup>; Krzysztof Warszawicki, znany pisarz i publicysta, zwolennik Habsburgów<sup>48</sup>. Zapewne obecny przy rozmowach był również dziekan gnieźnieński Sebastian Brzozowski. Trudno przypuszczać, aby podczas tak ważnych narad zabrakło i – tym razem Niemca – głównodowodzącego siłami Habsburga w Krzepicach, czyli Erazma Lichtensteina<sup>49</sup>. Ostatecznie po kilku konferencjach zapadła następująca decyzja. Obie strony miały wybrać mężów zaufania *primarios viros* i zaopatrzyć ich w możliwie najszersze kompetencje. Komisarze ci, zebrawszy się wspólnie, powzięliby postanowienia obowiązujące przeciwników. Dla umożliwienia tych rokowań zgodził się Maksymilian na jedno-miesięczne zawieszenie broni<sup>50</sup>.

W poczuciu częściowego już sukcesu swej misji, 11 stycznia nuncjusz apostolski pisał z Krzepic do kard. Alessandro Peretti de Montalto: „Teraz jeżeli królewicz szwedzki i ci senatorowie, chcą rzeczywiście uspokojenia kraju, powinni skorzystać z tej sposobności tym bardziej, że Maksymilian jest gotów do przyjęcia odpowiednich i słusznych warunków”<sup>51</sup>. Najpewniej w tym samym dniu, czyli 11 stycznia – nuncjusz apostolski wysłał specjalnego posłańca do Krakowa, który Zygmuntowi III Wazie miał przedstawić na piśmie aktualne stanowisko Maksymiliana, wypracowane podczas dopiero co zakończonych negocjacji. Wyprawiwszy jednego z polskich szlachciców obecnych na zamku przy Habsburgu, Hannibal z Kapui zdecydował się opuścić Krzepice i udać do Sulejowa, w pobliżu Piotrkowa<sup>52</sup>. Wyjechał z zamku przypuszczalnie w godzinach porannych 12 stycznia, zdążywszy jeszcze wysłać z Krzepic na ręce kard. Alessandro Peretti de Montalto szczegółowe sprawozdanie ze swej misji medacyjnej pomiędzy arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem a Zygmuntem III Wazą<sup>53</sup>. Z Sulejowa pisze pod datą 19, a następnie 23 stycznia – oba listy adresowane są do kard. Peretti de Montalto. Szczególnie ważny jest list z 23 stycznia; nuncjusz apostolski informuje w nim, iż właśnie dotarł do niego

<sup>47</sup> A. Schwalbe, *Abraham Schwalbius, Doctor Medicinae, Scribit Ad Suum Parentem, Civem Gorlicensem, De Rebus Polonicis Et Miserabili Clade Bizinensi*, [w:] *Dwie relacje o bitwie byczyńskiej*, wyd. S. Herman, Zielona Góra 1992, s. 44–45.

<sup>48</sup> K. Warszawicki, *Niewydane pisma*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1883, s. 117–118. *Vide*: T. Wierzbowski, *Krzysztof Warszawicki 1543–1603 i jego dzieła*, Warszawa 1887, s. 118–119.

<sup>49</sup> A. Schwalbe, *op. cit.*, s. 45.

<sup>50</sup> *Fonti per la storia...*, dok. 26, s. 90; *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, vol. III (1585–1696), ed. A. Theiner, Romae 1863, dok. LX, s. 52–53; C. Nanke, *op. cit.*, s. 42.

<sup>51</sup> *Fonti per la storia...*, dok. 26, s. 91; C. Nanke, *op. cit.*, s. 43; *Vetera monumenta...*, dok. LX, s. 52–53.

<sup>52</sup> C. Nanke, *op. cit.*, s. 43.

<sup>53</sup> *Fonti per la storia...*, dok. 27, s. 92.

poseł, którego wysłał jeszcze z zamku krzepickiego do Krakowa, z warunkami wynegocjowanymi podczas rozmów z arcyksięciem i towarzyszącymi Habsburgowi panami polskimi. Nuncjusz poinformowany został, iż w Krakowie *de facto* odrzucono kompromis wypracowany w Krzepicach:

Wynika z odpowiedzi, że Najjaśniejszy Książę Szwedzki i Panowie Senatorowie oddali Panu Kanclerzowi, jako generałowi wojsk i Jego doradcom traktat o pokoju, ale nie zgadzają się na zawieszenia broni [...] <sup>54</sup>.

Tego samego dnia, kiedy nuncjusz opuścił Krzepice, list do niego wysłał arcyksiążę Maksymilian – przypuszczalnie w godzinach popołudniowych lub wieczorem, kiedy duchownego nie było już na zamku. W swoim liście do nuncjusza apostołskiego król elekt potwierdza swoje propozycje zawieszenia broni na miesiąc, przy jednoczesnym rozpoczęciu rozmów pokojowych. Arcyksiążę zarazem nadmienia, iż takie propozycje uważa za w pełni satysfakcjonujące Stolicę Apostolską, podejmującą się stosownych mediacji poprzez osobę swego nuncjusza <sup>55</sup>.

Zapewne niedługo potem, tj. około 15 stycznia, arcyksiążę Maksymilian opuścił swą krzepicką siedzibę <sup>56</sup>. Wcześniej – 12 stycznia, do orszaku arcyksięcia rezydującego jeszcze na zamku krzepickim dotarł ze Śląska doktor Abraham Schwalbe, pełniący do tej pory funkcję naczelnego lekarza księstwa opolsko-raciborskiego. Maksymilian już wcześniej starał się o jego przyjazd do obozu. Śląski medyk dotarł jednak do siedziby króla elekta dopiero w styczniu w towarzystwie Wilhelma von Oppendorffa i pozostawił następujący opis swych wrażeń z pierwszych chwil spędzonych w Krzepicach:

10 stycznia [...] w imię Boskie ruszyłem w drogę i 12 stycznia wspólnie dotarliśmy do Krzepic. Tam spotkaliśmy nie tylko hrabiego Górkę, ale i cały obóz królewski. Jego stan był jednak żalorny, wszystko prawie chore leżało. Zachorował również nawet przyboczny lekarz królewski i został odwieziony gdzie indziej <sup>57</sup>.

Abraham Schwalbe został natychmiast przedstawiony Habsburgowi, ten zaproponował zaś Ślązakowi funkcję przybocznego lekarza, którą medyk przyjął <sup>58</sup>.

<sup>54</sup> *Ibidem*, dok. 28, s. 93.

<sup>55</sup> Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, sygn. 186, s. 52–53; *Diariusze sejmu koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*, oprac. I. Kaniewska, Kraków 2016, s. 62.

<sup>56</sup> A. Schwalbe, *op. cit.*, s. 45; W. Kaczorowski, *Elias Kuntschius (1566–1623), opolski lekarz i poeta*, Opole 1997, s. 8–9. Częściowy odwrót mógł nastąpić jeszcze 12 stycznia. *Vide: Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 107.

<sup>57</sup> A. Schwalbe, *op. cit.*, s. 44.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

Powziąwszy decyzję o ewakuacji z objętych epidemią Krzepic, Maksymilian Habsburg pomaszerował na Wieluń, oddalony o 30 km – zajęty szybkim manewrem przez żołnierzy Stanisława Stadnickiego – gdzie dotarł tego samego dnia<sup>59</sup>. W Wieluniu przy arcyksięciu w dalszym ciągu przebywał Krzysztof Warszewicki<sup>60</sup>, który 17 stycznia zwrócił się do Maksymiliana z mową, nawiązującą m.in. do jego pobytu u boku króla elekta w Krzepicach, jak i przestrzegającą przed nadciągającymi oddziałami przeciwników arcyksięcia. Mówca sugerował tym samym ostrożność i pełną koncentrację<sup>61</sup>. Przypuszczenia Warszewickiego potwierdziły następane dni. Mianowicie, 22 stycznia do arcyksięcia przebywającego jeszcze w Wieluniu przybył ten sam poseł, który w dniu następnym dotrze do Hannibala z Kapui, goszczącego w Sulejowie. Odpowiedź, jaką przynosił posłaniec, nie pozostawiała złudzeń. Maksymilian był od tej chwili świadom, iż na żadne negocjacje nie może liczyć i konflikt z Zygmuntem III Wazą musi rozstrzygnąć się na polu bitwy lub należy ratować się rejteradą<sup>62</sup>.

Praktycznie w tym samym czasie, kiedy arcyksiążę opuszczał Krzepice, z Krakowa przeciwko Habsburgowi wymaszerował Jan Zamoyski<sup>63</sup>. Relacjonuje ten fakt *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*:

Dnia 13 miesiąca tegoż ianuarii Jego Mć pan hetman koronny Jan Zamojski pożegnawszy się z królem Jego Mcią i z pany senatory koronnemi, z pany posły litewskimi, na zamku w kościele komunikował, oddawszy się Panu Bogu, jak powiadano, krzyżem leżąc z wielką dewocją, dnia tego przed wieczorem z Krakowa do pola za żołnierzami wyjechał ku Krzepicom, którego wielkość panów wyprowadzało<sup>64</sup>.

Datę 13 stycznia podaje także inne źródło: „13 eiusdem pan kanclerz króla i senat zęgnął [...] Odjechał tegoż dnia wieczorem, a w tenże tu już czas wieść przyszła, że Maksymilian swych w Krzepicach okopów odszedł, a Wieluń osiadł [...]”<sup>65</sup>. Nato-

<sup>59</sup> *Prawdziwy i dokładny opis całej sprawy i bitwy pod Byczyną w Szląsku r. 1588. d. 24 stycznia zaczętej między Wielkim Kanclerzem Korony Polskiej i Królem Maxymilianem*, [w:] R. Sękowski, *Nietatwe sąsiedztwo. Szkice i wypisy źródłowe z dziejów stosunków sąsiedzkich na pograniczu śląsko-polskim w XVI i XVII wieku*, Opole 2012, s. 31.

<sup>60</sup> K. Warszewicki, *op. cit.*, s. 117–118.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>62</sup> C. Nanke, *op. cit.*, 43.

<sup>63</sup> W. Kaczorowski i M. Plewczyński, autorzy prac poświęconych bitwie pod Byczyną, podają datę 14/15 stycznia. *Vide*: W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną*, Opole 1988, s. 37; M. Plewczyński, *op. cit.*, s. 20.

<sup>64</sup> *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930, s. 54.

<sup>65</sup> A. Sajkowski, *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników*, Poznań 1984, s. 51–52.



miast Stanisław Reszka w swoim diariuszu pod datą 14 stycznia 1588 r. napisał: „Discessit D. Cancellarius Cracovia Krzepicios versus [Kanclerz odszedł z Krakowa w kierunku Krzepic]”<sup>66</sup>.

Kanclerz w okolice Krzepic dotarł około 20 stycznia i znów rejon miasta zalany zostały przez masy żołnierskie. Brak informacji w źródłach, czy Zamoyski wkroczył do zamku krzepickiego, czy też pozostawił w nim swoją załogę. Wiadomo natomiast, iż 21 stycznia po przeprawie przez Liswartę pod Dankowem – w mało sprzyjających zimowych okolicznościach, rozłożył się obozem w Parzymiechach<sup>67</sup>. Rozlokował więc kanclerz swoje jednostki w bezpośrednim sąsiedztwie Krzepic i tutejszego zamku. W nocy z 21 na 22 stycznia na stacjonujące w Parzymiechach oddziały hetmana zorganizował wypad Stadnicki. W liście, jaki 23 stycznia kanclerz wysłał do króla Zygmunta III Wazy, czytamy:

Wielkim pośpiechem szedłem pod Wieluń. Z czwartku na piątek [z 21 na 22 stycznia – A.K.] Samuel [właśc. Stanisław – A.K.] Stadnicki przyszedł na moją straż trzy mile od Wielunia nad Parzymiechami, tam stał się z nimi Kiral Albert i zaraz je wpędził w las. Kopie niektórzy uchodząc, rusznice, ładunki, koni kilka zbyli, kilkanaście ustrzelonych, pod Stadnickim koń ubit. Ci wczoraj przyszedłszy do Wielunia strwożyli Maxymiliana i ludzie jego<sup>68</sup>.

Atak stronników arcyksięcia nie powiódł się i jeszcze tego samego dnia, czyli 22 stycznia – a więc po dotarciu wspomnianego posła – Maksymilian zdecydował o opuszczeniu Wielunia i marszu w kierunku granicy polsko-śląskiej. *De facto* wybrał więc ucieczkę. Po wkroczeniu na terytorium Śląska król elekt zatrzymał się pod Byczyną, gdzie otrzymał pewne posiłki i przygotował do starcia z Zamoyskim, o którym wiedział, że w dalszym ciągu podąża jego tropem, mimo że arcyksiążę opuścił już terytorium Rzeczypospolitej. Do bitwy pod Byczyną między arcyksięciem Maksymilianem a hetmanem wielkim koronnym doszło 24 stycznia. Arcyksiążę przegrał bitwę i wycofał się do miasta, w którym próbował jeszcze zorganizować skuteczną obronę<sup>69</sup>. Na nic się to jednak zdało i ostatecznie Maksymilian Habsburg zmuszony został do kapitulacji i oddania się w niewolę Zamoyskiego. Zwycięski magnat powiódł króla elekta do odległego od Krzepic i Wielunia zamku w Krasnymstawie.

<sup>66</sup> A. Reszka, *op. cit.*, s. 184.

<sup>67</sup> M. Plewczyński, *op. cit.*, s. 22.

<sup>68</sup> *Archiwum Jana Zamoyskiego...*, dok. 1249, s. 145–146.

<sup>69</sup> J.W. Bandtke, *Prawdziwy i dokładny opis całej sprawy i bitwy pod Byczyną w Szląsku r. 1588 d. 24 stycznia zaczetey między Wielkim Kanclerzem Korony Polskiej i Królem Maxymilianem*, „Mrówka Poznańska” 1821, t. II, s. 169–183; K. Górski, *O koronę (Bitwa pod Byczyną)*, „Biblioteka Warszawska” 1888, t. I, s. 1–34.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Listy: Sebastian Brzozowski do Kapituły gnieźnieńskiej, 4 I 1588, sygn. 203.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Acta Castrensia Siradiensia – Inscriptiones 87.

Księgi miasta Wielunia, ks. 10.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Urzędnicy województwa sieradzkiego i m. Sieradza oraz posłowie sejmowi. Wypisy i zestawienia sporządzone przez Antoniego Pstrokońskiego oraz kopie akt (od XIII w.), sygn. rkps 3328IV.

Biblioteka Kórnicka

Poselstwo pana Stanisława Pstrokońskiego od Maksymiliana elekta iednego na królestwo polskie 4 Januarii Anno 1588 na zjeździe lwowskim u Barnardinów w kościele, sygn. BK 01539.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

*Diariusz biskupa Bernarda Maciejowskiego*, mikrofilm nr 21705.

*Neue Zeitung aus Polen von dem polnischen König Maximilian und dem Großkanzler zu Krakau, wie sie am 24. November 1587 miteinander gescharmützel*, mikrofilm nr 3204.

Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu

sygn. 186.

### Źródła drukowane

*Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. I (1572–1632), cz. 1 (1572–1616), wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.

*Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I, *Okresy bezkrólewi*, wyd. H. Lulewicz, Warszawa 2006.

*Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. IV, wyd. K. Lep-szy, Kraków 1948.

Bandtke J.W., *Prawdziwy i dokładny opis całej sprawy i bitwy pod Byczyną w Szląsku r. 1588 d. 24 stycznia zaczetey między Wielkim Kanclerzem Korony Polskiej i Królem Maxymilianem*, „Mrówka Poznańska” 1821, t. II, s. 169–183.

Bielski M., *Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, wyd. J. Turowski, Sanok 1856.

- Calendar of state papers, foreign series, of the reign of Elizabeth: preserved in the State Paper Department of Her Majesty's Public Record Office*, vol. XXI, part 1, ed. S. Crawford Lomas, London 1927.
- Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawlowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587–1598)*, Hrsg. E.E. von Mayer, Selbstverlage 1861.
- Diariusze sejmu koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*, oprac. I. Kaniewska, Kraków 2016.
- Fonti per la storia della nunziatura Polacca di Annibale di Capua (1586–1591)*, a cura di J.W. Woś, Trento 1992.
- Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII*, t. I (1514–1661), wyd. K. Zawadzki, Wrocław 1977.
- Hannibal de Capua, *Listy Annibala z Kapui, nuncjusza w Polsce o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III*, wyd. A. Przeździecki, Warszawa 1852.
- Heidenstein R., *Rajnolda Hejdensztejna, sekretarza królewskiego, „Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594”*, t. II, przekł. M. Gliszczyński, red. W. Spasowicz, Petersburg 1857.
- Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. I (1567 – 2 VII 1582), wyd. P. Czaplewski, Toruń 1937.
- Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930.
- Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego, z okresu marzec 1588 – grudzień 1590. MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki, Warszawa 2010.
- Maffei G.P., *Historiae ab excessu Gregorii XIII. Libri tres*, lib. 2, Bergomi 1746.
- Mosbach A., *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, Wrocław 1860.
- Prawdziwy i dokładny opis całej sprawy i bitwy pod Byczyną w Szląsku r. 1588. d. 24 stycznia zaczętej między Wielkim Kanclerzem Korony Polskiej i Królem Maxymilianem*, [w:] R. Sękowski, *Nielatwe sąsiedztwo. Szkice i wypisy źródłowe z dziejów stosunków sąsiedzkich na pograniczu śląsko-polskim w XVI i XVII wieku*, Opole 2012.
- Radziwiłł A.S., *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011.
- Regesta Diplomatica Historiae Danicae*, vol. II, parte 1, udg. J.N. Madwig, Kjøbenhavn 1870.
- Regesta Diplomatica Historiae Danicae. Series secunda*, vol. II, parte 3, udg. E. Holm, H.F. Rørdam, Joh. C.H.R. Steenstrup, Kjøbenhavn 1895.
- Relacya oblężenia m. Krakowa przez arcyksiążęcia Maksymiliana tudzież wjazdu na królestwo Zygmunta III r. 1587*, [w:] *Starożytne wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyjących się opisowej i dziejowej przeszłości, oraz zwyczajów tej dawnej stolicy*

- kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zając mogących. Z dawnych rękopiśmiennych źródeł zebrał Grabowski Ambroży, wyd. J. Czech, Kraków 1852.*
- Res Polonicae Ex Archivo Mediceo Florentino*, part 1, [w:] *Elementa Ad Fontium Editiones*, vol. XXVI, ed. V. Meyszowicz, W. Wyhowska de Andreis, Romae 1972.
- Reszka S., *Stanislai Resci Diarium 1583–1589*, wyd. J. Czubek, Kraków 1915.
- Schwalbe A., *Abraham Schwalbius, Doctor Medicinae, Scribit Ad Suum Parentem, Civem Gorlicensem, De Rebus Polonicis Et Miserabili Clade Bizinensi*, [w:] *Dwie relacje o bitwie byczyńskiej*, wyd. S. Herman, Zielona Góra 1992.
- Tagebuch des Erich Lassota von Steblau*, Hrsg. R. Schottin, Halle 1866.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, vol. III (1585–1696), ed. A. Theiner, Romae 1863.
- Warszewicki K., *Niewydane pisma*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1883.
- Woś J.W., *Annibale di Capua. Nunzio apostolich e arcivescovo di Napoli (1544 c. – 1595). Materiali per una biografia*, Roma 1984.

## Opracowania

- Byliński J., *Stanisław Stadnicki (Diabeł Łańcucki)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 425–432.
- Filipczak-Kocur A., *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989.
- Górski K., *O koronę (Bitwa pod Byczyną)*, „Biblioteka Warszawska” 1888, t. I, s. 1–32.
- Kaczorowski W., *Bitwa pod Byczyną*, Opole 1988.
- Kaczorowski W., *Elias Kuntschius (1566–1623), opolski lekarz i poeta*, Opole 1997.
- Karge P., *Das österreichische Unternehmen auf Polen und die Schlacht bei Pitschen 1588*, „ZVG Schlesien” [Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens] 1888, Nr. 22, s. 116–155.
- Kobierzycki J., *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, cz. 1, Warszawa 1915.
- Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. I, cz. 2, Gniezno 1883.
- Leitsch W., *1 Prinz im Herbst 1593*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczypospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, M. Kulecki, H. Litwin, M.P. Makowski, J. Tazbir, Warszawa 1993, s. 67–75.
- Leitsch W., *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006.
- Mierzwa E., *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986.
- Mierzwa E., *Polska a Anglia w XVII w.*, Toruń 2003.

- Nanke C., *Z dziejów polityki Kuryi rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny” 1921, t. I, s. 3–187.
- Noflatscher H., *Maximilian der Deutschmeister 1558–1618*, Marburg 1987.
- Opaliński E., *Postawa polityczna szlachty województwa sieradzkiego w latach 1587–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. XXVI, s. 47–68.
- Pieńkowska A., *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Warszawa 2010.
- Plewczyński M., *Byczyna 1588*, Warszawa 1994.
- Sajkowski A., *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiątek*, Poznań 1984.
- Sieniawski E., *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587*, Breslau 1869.
- Stern V.F., *Sir Stephen Powle of Court and Country. Memorabilia of a Government Agent for Queen Elizabeth I, Chancery Official, and English Country Gentlemen*, Selinsgrove 1992.
- Szpaczyński P., *Wielkie poselstwo cesarza Rudolfa II na sejm Rzeczypospolitej w 1593 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2012, R. XLVIII, nr 1, s. 79–87.
- Szujski J., *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. III, cz. 1, Lwów 1864.
- Tomek V., *Snaby domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století*, „Časopis Českého Museum” 1853, t. XXVII, s. 744–788.
- Wierzbowski T., *Krzysztof Warszawicki 1543–1603 i jego dzieła*, Warszawa 1887.
- Wimmer J., *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.*, Warszawa 1955.
- Zawadzki K., *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Warszawa 1997.

---

## Notka o autorze

**Dr Andrzej Kobus** – historyk, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach – Filia w Piotrkowie Trybunalskim.

**Zainteresowania naukowe:** historia powszechna Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989, dzieje pogranicza małopolsko-wielkopolskiego przed II rozbiorem.



andrzejkobus@poczta.onet.pl